

# Volver, Barcelona

Znieczulenia jeden łyk  
od niechcenia grany film  
wciąż dalej i dalej, i dalej mnie niesie wiatr  
Gdzieś w pośpiechu ja i Ty  
uchwyceni w kadry dni  
wciąż dalej i dalej, i dalej do siebie nam

Zbyt krótka noc, by wyśnić nas  
odległy zbyt horyzont spraw

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu  
pędzę, choć jedyny cel  
wciąż ucieka, tak, ucieka  
W zapomnieniu, w zatraceniu  
błądzą, ocal wreszcie mnie  
powiedz do mnie: będę czekać!

Tam, gdzie cisza koi łzy  
wiem, że czekasz na mnie Ty  
lecz dalej i dalej, i dalej biec każą mi  
Może wciąż mijamy się  
na granicy nocy z dniem  
im bliżej do mety, tym dalej do naszych serc

Zbyt krótka noc, by wyśnić nas  
odległy zbyt horyzont spraw

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu  
pędzę, choć jedyny cel  
wciąż ucieka, tak, ucieka  
W zapomnieniu, w zatraceniu  
błądzą, ocal wreszcie mnie  
powiedz do mnie: będę czekać!

Tam może znajdę Cię  
w duszny letni dzień  
Barcelona ocknie się  
z siwych mgieł  
zetrze z naszych dusz  
krwisto-złoty kurz

W zapomnieniu..

Ref.

W zapomnieniu, w zatraceniu  
pędzę, choć jedyny cel  
wciąż ucieka, tak, ucieka  
W zapomnieniu, w zatraceniu  
błądzą, ocal wreszcie mnie  
powiedz do mnie: będę czekać!

W zapomnieniu, w zatraceniu  
wszystko widzę jak przez mgłę  
nie ma Ciebie, Ciebie, Ciebie, Ciebie..

Znieczulenia jeden łyk  
Od niechcenia grany film  
pędzę, choć jedyny cel  
wciąż ucieka, tak, ucieka  
W zapomnieniu..